

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Kingi Szeligi pt. *Wykorzystanie głównych elementów metody Glenna Domana w nauczaniu języka angielskiego dzieci w polskim przedszkolu publicznym*, napisanej pod kierunkiem pani prof. dr hab. Agnieszki Stępkowskiej jako promotora głównego oraz pani dr Marii Chojnackiej jako promotora pomocniczego

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Kingi Szeligi pod powyższym tytułem uwzględnia następujące elementy: (I) formalna struktura rozprawy, (II) merytoryczność rozprawy, (III) język rozprawy, (IV) wnioski.

I. Formalna struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa ma następującą strukturę formalną: strona tytułowa, oświadczenie o samodzielny jej napisaniu przez autorkę, spis treści, lista tabel, lista wykresów, wstęp, poszczególne rozdziały rozprawy (12 rozdziałów podzielonych na ‘część teoretyczną’ - rozdziały 1 – 7 i ‘część empiryczną’ – rozdziały 8 – 12), wnioski, bibliografia, załączniki (w formie tabel A, B, C), streszczenie po angielsku. Oprawiona w twardą oprawę rozprawa obejmuje łącznie 264 drukowane strony w formacie A4. Rozprawa jest zatem, zdaniem recenzenta, w pełni kompletna i strukturalnie bardzo przejrzysta.

II. Merytoryczność rozprawy

- a) Tematyka rozprawy: w sensie ogólnym rozprawa podejmuje zagadnienie uczenia się przez (bardzo) małe dzieci języka angielskiego jako języka nierodzimego w polskim przedszkolu publicznym w, co zupełnie zrozumiałe, szerokim kontekście rozwojowym (wzrostowym). Zdaniem autorki, kontekst ten nadał pracy charakter wyraźnie interdyscyplinarny: językoznawczy, psychologiczny, medyczny i glottodydaktyczny, z dominującym akcentem psycholingwistycznym.

W sensie szczegółowym rozprawa ma za zadanie opisać i ocenić skuteczność metody tzw. ‘czytania globalnego’ (przez dzieci już od urodzenia) autorstwa Glenna Domana (1919-2013), wybitnego fizjoterapeuty amerykańskiego, współtwórcy (wraz z Carlem Delacato), tzw. metody rehabilitacji osób z uszkodzeniem mózgu.

Autorka rozprawy zakłada, że: (a) przebadanie skuteczności programu uczenia się i nauczania języka angielskiego wzbogaconego o jak najwcześniejsze wprowadzenie czytania u dzieci przedszkolnych może posłużyć, jak to ujęła do "przynajmniej zminimalizowania istniejących problemów w tym aspekcie u dzieci starszych" (str. 12) oraz że (b) badania nad wczesnym (przedszkolnym) wprowadzeniem umiejętności czytania mogą stworzyć możliwości "skutecznego promowania wczesnej nauki czytania wśród dzieci przedszkolnych" (str. 15). Niejako implicite autorka zakłada, że (c) umiejętność czytania ogólnie poszerza horyzonty myślowe, chociaż nagle mocno zawężyła tę ceną umiejętność do wymiaru zawodowego, tj. możliwości ułatwionego dostępu "do fachowej literatury w języku obcym" i tym samym lepszego startu "na rynku pracy" (str. 15). Zapewne chodzi tutaj nie tyle o dzieci przedszkolne ile o osoby dorosłe, które znacznie później odczuwają ewentualne dobrodziejstwo wprowadzenia czytania w przedszkolu.

Ogólnie można zauważyć nastawienie autorki, zgodnie z którym jak najwcześniejsze umieszczenie dziecka w, jak to nazywam, 'porządku komunikacyjnym graficznym' (pisanym czy drukowanym?) jest niezwykle korzystne poznawczo. Współgra to, oczywiście, z założeniem obecnym w ewolucji filologii niejako od zawsze, zgodnie z którym to właśnie porządek komunikacyjny graficzny jest jej najwyższym ucieleśnieniem i jako taki musi być obecny w szeroko pojętej glottodydaktyce. Nie musi to współgrać (i nie współgra) z ewolucyjnym podejściem do języka, który, jak to wyraźnie wykazano w językoznawstwie ewolucyjnym i antropologicznym, ewoluował od prymarnego porządku komunikacyjnego mówionego (oralnego) do porządku komunikacyjnego graficznego. Ten ostatni jest zatem porządkiem wtórnym. Niemniej to on właśnie stanowi niejako 'portal' prowadzący do całego kompleksu filologicznego uprawianego nieprzerwanie od czasów Paniniego.

- b) Treść rozdziałów rozprawy: w Rozdziałach 1 – 7 stanowiących 'część teoretyczną' autorka przeprowadza erudycyjną i bardzo klarowną dyskusję nad różnymi zagadnieniami, które jej zdaniem mają istotne znaczenie dla badanego zjawiska objętego założeniami (a) – (c) wymienionymi powyżej. Tak więc czytelnik ma możliwość niejako skrótowego (synoptycznego) ale i kompetentnie przeprowadzonego przeglądu stanu badań ogólnie nad akwizycją języków, w tym rodzimego i nierodzimego. Czytelnik znajdzie zatem w tej części rozprawy cenne informacje odnośnie takich zagadnień jak: struktura i funkcjonowanie mózgu

człowieka, pamięć i jej rola w uczeniu się, zwłaszcza w uczeniu się języka, rozwój psychiczny dziecka z uwzględnieniem etapów rozwoju mowy, zjawisko dwujęzyczności, zagadnienie wprowadzenia nauki drugiego języka w wieku dziecięcym, ewentualne korzyści wynikające z wczesnego wprowadzenia czytania u dzieci, dualizm uczenia się języka rodzimego i nierodzimego, oraz ważne dla rozprawy zarysowanie sylwetki samego Glenna Domana. W tym momencie recenzent zgłasza swój podziw dla autorki względem jej wiedzy i sprawności w przeprowadzonej bardzo składnie niełatwej wszak syntezie, dającej czytelnikowi wyraźny obraz nie tylko stanu nauki w zakresie psychologii rozwojowej ale także zarysowującej precyzyjnie problem badawczy postawiony przez autorkę recenzowanej rozprawy.

Po zapoznaniu się z bardzo obszerną ‘częścią teoretyczną’ rozprawy recenzent stwierdza, że autorka posiadała w stopniu bardzo dobrym umiejętność syntetyzowania bogatej spuścizny naukowej obejmującej różne szkoły, podejścia i orientacje teoretyczno-empiryczne. W tym zatem względzie autorka spełniła z nawiązką standardy doktorskie. Zupełnie inną sprawą jest kompletność przeprowadzonej syntezy, która zawsze może być większa, ale na przeszkodzie stoi na ogół charakter rozprawy stawiającej przed autorem wykonanie istotnej części empiryczno-eksperymentalnej, zwykle zawężającej spektrum zagadnień, a także problemem wydaje się być w tym konkretnym przypadku wyraźne zaznaczenie przez autorkę, jak i w których punktach tak szeroko przeprowadzona synteza może przydać się w części empirycznej.

Gdyby więc potraktować część teoretyczną jak oddzielną półkulę mózgową, można by zaryzykować obserwację, że autorka nie zaopatrzyła jej w swoiste ‘spoidło wielkie’ celem płynnego połączenia jej z drugą półkulą, tj. ‘częścią empiryczną’ rozprawy. Ten brak ogólnego podsumowania ‘części teoretycznej’ i płynnego przejścia do ‘części empirycznej’ uważam za wyraźny mankament recenzowanej rozprawy.

Zauważone inne braki: autorka mówiąc o ‘okresie krytycznym’ (‘okresie wyczulenia’, str. 51) i wymieniając przypadek Genie nie uwzględnia twórcy tego tak zasadniczego dla psycholingwistyki rozwojowej pojęcia ‘okres krytyczny’, Wildera Penfielda ani Susan Curtiss z jej fundamentalną pracą poświęconą Genie (1977), czy

też Marii Montessori, która również uwzględniała to fundamentalne pojęcie. Te braki należałoby uzupełnić, gdyby miało dojść do druku niniejszej rozprawy.

W Rozdziałach 8 – 12, stanowiących ‘część empiryczną’, autorka przedstawiła swoje stanowisko względem nauczania i uczenia się języka nierodzimego (języka angielskiego) w polskim przedszkolu publicznym. Dyskusję właściwą poprzedziła w pełni uzasadnioną wyborem przedmiotu badań (dziecko przedszkolne) prezentacją wymogów ministerialnych dotyczących edukacji przedszkolnej zawartej w programie językowo-poznawczym (tematyczno-leksykalnym), obejmującym: kolory, zwierzęta, zabawki, przybory szkolne, wyposażenie sal, członków rodziny, części ciała i twarzy, nazwy ubrań, produkty żywnościowe, pomieszczenia w domu, sprzęty domowe, umiejętności umysłowe i ruchowe, stany emocjonalne i uczucia, codzienne czynności, dyscypliny sportowe, przyjęcia urodzinowe, inne uroczystości i święta, pogoda, budynki użyteczności publicznej, środki transportu, świat magii i fantazji, świat baśni i legend, liczby od 1 do 20. Słowem jest to prawie cały ekosystem człowieka, także jako istoty w pełni dorosłej.

Przy okazji autorka słusznie podkreśliła zalecenie ustawodawcy odnośnie stworzenia dzieciom atmosfery poznawania języka nierodzimego jako przygody w duchu utrzymania przynależności dziecka do własnej tożsamości narodowej i kulturowej.

Swoją analizę autorka przeprowadziła w sposób systematyczny, w pełni zdyscyplinowany i konsekwentny. Na zadane przez siebie pytania empiryczne odpowiedziała w sposób zgodny z metodą naukową, tj. poprzez prezentację swoich wyników za pomocą tabel i wykresów, zawierających otrzymane wyniki, odpowiednio ‘wzmocnionych’ komentarzami słownymi. Całość ‘części empirycznej’ jest bardzo przejrzysta i łatwa do prześledzenia.

W kontekście przeprowadzonych przez autorkę badań recenzent zadał sobie następujące pytanie: jaki jest obraz nauczyciela, osoby fundamentalnej dla całości zagadnienia opisanego w rozprawie, który autorka zarysowała? Tutaj uważna lektura rozproszonych informacji w tekście rozprawy na stronach 143 - 234 pozwoliła na zarysowanie tej sylwetki w sposób następujący:

- nauczyciel może stanowić barierę w rozwoju intelektualnym dziecka

- nauczyciel jest osobą prowadzącą proces poddawania dziecka alfabetyzacji
- nauczyciel tzw. dochodzący nie wzbudza zaufania dzieci
- nauczyciel jest elementem pozytywnym w klasie jako ‘znana przystań’
- nauczyciel może być niezaangażowany i obojętny
- rodzice i dziadkowie jako nauczyciele odnoszą większe sukcesy
- nauczyciel funkcjonuje głównie jako kontroler wykonywanych przez dzieci czynności (kolorowanie balonów) i kontroler stopnia zrozumienia przez dzieci wydawanych przez siebie poleceń
- byłoby znacznie lepiej, gdyby nauczyciel języka nierodzimego w przedszkolu stanowił integralną część kadry przedszkola (tj. był ‘nauczycielem stacjonarnym’).

Listę tych niezwykle ważnych cech wyprowadziłem z lektury wielu stron II części tekstu rozprawy, ale znacznie lepiej by było, gdyby autorka sama w sposób bardziej zorganizowany (zintegrowany) przedstawiła wyraźną matrycę nauczyciela i skorelowała ją z otrzymanymi wynikami, zaopatrując całość w bardziej kompletną i przez to bardziej czytelną eksplikację pozycji nauczyciela w tej najwcześniejszej fazie instruktażu w języku nierodzimym. Byłby to bardzo cenny składnik rozprawy. Recenzent bowiem stoi na stanowisku, że w tak początkowej fazie uczenia się i nauczania języka nierodzimego nauczyciel ma jednak charakter ‘paternalistyczny’ ale w zdecydowanie pozytywnym znaczeniu, tj. bez jakichkolwiek tendencji do stosowania przymusu dydaktycznego.

Po zapoznaniu się z ‘częścią empiryczną’ rozprawy recenzent stwierdza, że autorka zrealizowała postawione przed sobą zadanie w sposób konsekwentny i przekonujący. Część ta stanowi dla recenzenta dowód na właściwe przyswojenie sobie przez autorkę metody naukowej.

Zauważone braki i usterki:

- brak ważnych prac Piageta (poza odniesieniem do polskiego tłumaczenia klasycznej jego pozycji z 1926 roku, *The language and thought of the child*),
- brak odniesienia do psychologii ‘gestalt’/postaci (brak w bibliografii odniesień do prac Kurta Lewina, Kurta Koffki czy Maxa Wertheimera)

- brak wniosków w rozdziałach: 3, 5, 8, 9, 10

- należałoby słowo 'ilość' zastąpić słowem 'liczba' na stronach 169-177.

Zalecenie: byłoby bardzo korzystnym dla pracy zaopatrzenie jej w słowniczek polskich terminów z zakresu, psycholingwistyki, neuropsychologii, neurofizjologii, etc., których autorka używa w tekście rozprawy. Podniosłoby to komfort lektury tekstu rozprawy.

III. Język rozprawy

Rozprawa napisana została w języku polskim, co niezmiernie cieszy recenzenta, w istotny bowiem sposób wzbogaca polszczyznę naukową w zakresach poruszanych w rozprawie. Styl rozprawy recenzent określa jako w pełni naukowy i dojrzały.

IV. Wnioski

Biorąc pod uwagę zarówno bardzo istotną dla dalszego rozwoju glottodydaktyki polskiej tematykę rozprawy jak i jej strukturalną poprawność i oryginalność, zastosowaną staranną empirię, bogatą bibliografię i właściwie zastosowany rejestr naukowy języka rozprawy, czytelność tabel, wykresów i załączników, recenzent uważa, że rozprawa doktorska pani mgr Kingi Szeli pt. *Wykorzystanie głównych elementów metody Glenna Domana w nauczaniu języka angielskiego dzieci w polskim przedszkolu publicznym* spełnia w świetle *Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki* wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuje tym samym o dopuszczenie kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. zw. dr hab. Stanisław Puppel